

CZYSTKI W ŚRODOWISKU DZIENNIKARSKIM

Po 13 grudnia władze odzyskiwały pozycje utracone po Sierpniu 1980 r. Służyły temu m.in. czystki, zwane weryfikacjami, przeprowadzane w różnych grupach zawodowych. Najszerszy zakres miały one w środowisku dziennikarskim.

Powstanie „Solidarności” poważnie naruszyło monopol informacyjny peerelowskich władz. Związek dysponował bowiem własną prasą, z ogólnopolskim, podlegającym cenzurze „Tygodnikiem Solidarność” na czele. Walczył też o dostęp do radia i telewizji (z dużo gorszym skutkiem, szczególnie w przypadku TVP). Tworzył ich własne załączki, w tym Agencję Telewizyjną „Solidarność”.

Utracony monopol

Najwierniejszym bastionem władz pozostawała telewizja. Jednak i tam tworzono komórki „Solidarności”. W Radiokomitecie trwała dyskusja o pluralizmie mediów. W wielu redakcjach prasowych, nawet tych najwierniejszych partii, np. w „Trybunie Ludu”, część dziennikarzy wypowiadała jej posłuszeństwo. W sporządzonym przez MSW w październiku 1981 r. wykazie dziennikarzy prasy centralnej i terenowej, którzy mieli „negatywne postawy”, znalazło się m.in. sześciu zatrudnionych w tym organie Komitetu Centralnego PZPR.

Co gorsza, niektórzy pracownicy mediów publicznie występowali przeciw władzy. Przykładowo w listopadzie 1980 r. ponad czterystu dziennikarzy radia i telewizji niemal jednogłośnie przyjęło rezolucję, w której zakwestionowali oni model stosunków między dysponentem politycznym (czyli PZPR) a nadawcą (dziennikarzem). Krytykowali m.in. blokadę informacyjną czy „niepełne przedstawianie faktów”.

„Przywracanie normalności”

Kres liberalizacji mediów położyło wprowadzenie w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Zawieszono wydawanie wszystkich tytułów prasowych oraz programów radia i telewizji, z wyjątkiem dwóch gazet centralnych („Trybuna Ludu” i „Żołnierza Wolności”), szesnastu wojewódzkich gazet partyjnych i I programu PR i TVP. Zmilitaryzowano Polskie Radio i Telewizję. Budynek rozgłośni zajęło wojsko, rządy w nich przejęli w znacznym stopniu komisarze wojskowi¹. Do pracy w czynnych redakcjach dopuszczono wytypowanych, „zaufanych” dziennikarzy. Wśród pierwszych kilku tysięcy internowanych znalazło się ponad stu dziennikarzy².

¹ O skali ich ingerencji doskonale świadczy chociażby to, że opóźniono rozpoczęcie emisji „Dziennika Telewizyjnego”, ponieważ jeden z prowadzących miał „o pół centymetra za długie baczki”; więcej na ten temat zob. G. Majchrzak, *Bo baczki były zbyt długie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 5 (28), s. 52–55.

² Listę nazwisk internowanych dziennikarzy zamieściła „Antena” w numerze 51 z 1991 r.

Władze przystąpiły do weryfikacji dziennikarzy prasy, radia i telewizji oraz pracowników administracji, wydawnictw, drukarni, kolportażu i techniki PR i TVP. Jak wynika z oficjalnych danych, przeprowadzono ponad 10 tys. rozmów. W ich wyniku negatywnie zweryfikowano ponad 10 proc. środowiska dziennikarskiego. W niektórych ośrodkach ten odsetek był znacznie wyższy. Przykładowo w połączonych redakcjach trzech trójmiejskich dzienników: „Głosu Wybrzeża”, „Dziennika Bałtyckiego” i „Wieczoru Wybrzeża” negatywnie zweryfikowano 97 osób, tj. jedną trzecią. Z kolei w Łodzi postanowiono wyciągnąć sankcje wobec 18 spośród 60 dziennikarzy Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizji Polskiej.

Oprócz zwolnionych w wyniku weryfikacji dalsze 10 proc. objęto innymi represjami, np. przesunięciem na inne stanowisko czy zdegradowaniem. Odwołano z funkcji 60 redaktorów naczelnych, 78 zastępców redaktorów naczelnych i 57 sekretarzy redakcji. Rozwiązano 21 redakcji (zlikwidowano m.in. takie gazety i czasopisma jak: „Kultura”, „Trybuna Mazowiecka” czy „Gazeta Handlowa”). Zawieszono, a 20 marca 1982 r. rozwiązano Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. W jego miejsce utworzono nową, ściśle podporządkowaną partii organizację – Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL.

Założenia weryfikacji

Zasady weryfikacji zostały przygotowane najpóźniej w pierwszych dniach stanu wojennego, a niewykluczone, że jeszcze przed jego wprowadzeniem. Ustalono, że mają ją przeprowadzić zespoły powołane przez: Centralny Sztab Informacji i Propagandy, wojewódzkie sztaby informacji i propagandy, Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego oraz Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (oba w konsultacji z CSzIIP).

Celem weryfikacji miało być „uzyskanie jednoznacznego poglądu” o stanowisku dziennikarzy i innych pracowników prasy, agencji, radia i telewizji w kwestiach: kierowniczej roli partii w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju, kierowniczej roli PZPR, SD i ZSL w środkach masowego przekazu, działalności SDP w latach 1980–1981, działalności „Solidarności” oraz Komitetu Obrony Robotników, Konfederacji Polski Niepodległej i innych „ugrupowań antysocjalistycznych”, a także „podstawowych pryncypiów polityki zagranicznej PRL”³.

Wyznaczono też precyzyjnie skład komisji weryfikacyjnych. I tak np. w przypadku prasy centralnej i agencji prasowych mieli do nich należeć: przedstawiciele Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, Komitetu Warszawskiego PZPR, Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, MSW, Zarządu Głównego RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk.

Przyjęto zasadę, że jako dziennikarze i osoby zajmujące kierownicze stanowiska w administracji, technice, obsłudze i kolportażu w mediach mogą pracować „tylko ludzie akceptujący program i politykę partii, nie należący do związków i organizacji występujących z opozycyjnym programem politycznym, prezentujący zdecydowane stanowisko wobec przeciwników politycznych i przejawów anarchii”⁴.

Weryfikacja w Komitecie ds. Radia i Telewizji

W PR i TVP weryfikacja rozpoczęła się na przełomie grudnia 1981 r. i stycznia 1982 r. Do jej przeprowadzenia powołano 33 zespoły główne oraz 103 podkomisje, w których pracowa-

³ AIPN, 1585/1002, Zasady weryfikacji kadr dziennikarskich oraz pracowników administracji, techniki i kolportażu w prasie, radiu i TV, b.d.

⁴ *Ibidem*.

ło ponad 570 osób. W skład komisji wchodził m.in. przedstawiciele Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, funkcjonariusze MSW i oficerowie WP⁵.

Według danych Komitetu Helsińskiego weryfikacja odbywała się dwuetapowo – najpierw poddano jej dziennikarzy funkcyjnych (naczelných redaktorów, ich zastępców oraz kierowników poszczególnych redakcji), w drugim etapie weryfikowani byli pozostali dziennikarze⁶.

Weryfikacja polegała na indywidualnych rozmowach, które miały na celu sondaż stanowiska poszczególnych pracowników wobec „Solidarności”, stanu wojennego oraz modelu środków masowego przekazu. Według opozycji rozmowy te nie miały jednak wpływu na decyzje o losach poszczególnych osób. Jak wspominała Janina Jankowska: „Pojawił się strach, upokorzenie i podział środowiska. W komisjach obok funkcyjnych i funkcjonariuszy znaleźli się dawni koledzy”⁷.

W ramach „przeglądu kadr” przeprowadzono rozmowy z blisko 6250 osobami spośród 9200 zatrudnionych na koniec stycznia 1982 r. (w tym niemal 4250 rozmów w centrali Komitetu ds. Radia i Telewizji). W ich wyniku zwolniono 513 osób (w tym 299 w centrali). Większość z nich (272 osoby) była dziennikarzami (w tym 160 z Radiokomitetu). Poza stolicą najwięcej zwolnień było w Gdańsku, Szczecinie, Katowicach, Krakowie i we Wrocławiu. Ponadto komisje wniosły o odwołanie ze stanowisk kierowniczych (lub „dokonanie zmian w aktualnym stosunku pracy”) 109 osób oraz przeprowadzenie ponownych rozmów i ocen w przypadku 134 pracowników (w tym 100 z centrali). Spośród 214 odwołań od decyzji komisji weryfikacyjnych pozytywnie rozpatrzono 49.

Należy przypomnieć, że weryfikacja była w istocie polityczną czystką, o czym świadczą jej uzasadnienia w rodzaju: „działalność na terenie komisji zakładowej »Solidarności«, która zmierzała do zmiany statusu Komitetu ds. Radia i Telewizji”⁸; „ze względu na postawę polityczną nie może pracować w Radiokomitecie”⁹; „niezdolna do żadnych przewartościowań swojej politycznej postawy”¹⁰ czy „internowany”¹¹. Zdarzały się też takie przypadki jak Elżbiety Mamos (młodszy redaktor w Redakcji Publicystyki Społecznej Naczelnej Redakcji Publicystyki PR), kiedy nawet nie silono się na uzasadnienie przyczyn zwolnienia¹².

Weryfikacja po weryfikacji

Zdarzały się też przykłady mniej typowej weryfikacji. Poddawano jej niektórych dziennikarzy już po zakończeniu „właściwej” weryfikacji. Tak było w przypadku Jana Owińskiego, starszego redaktora w Naczelnej Redakcji Programów Oświatowych i Popularnonaukowych PR. Komisja weryfikacyjna przeprowadziła z nim rozmowę 28 czerwca 1982 r., niespełna dwa tygodnie po zwolnieniu z internowania. Rozmowa dotyczyła głównie trzech kwestii: stanu wojennego, pracy w PR i TV oraz planowanego latem 1981 r. w Radiokomitecie strajku powszechnego. O dziwo, nie zakończyła się ona żadnymi konkretnymi wnioskami. Ustalono jedynie, że Owiński „po

⁵ Ośrodek KARTA, Archiwum Opozycji, Rządowe środki masowego przekazu w warunkach stanu wojennego, opracowanie zespołu dziennikarzy, członków NSZZ „Solidarność”, 13 I 1982 r.

⁶ *Prawa człowieka i obywatela w PRL (13 XII 1981–31 XII 1982)*, Paryż (Instytut Literacki) 1983 (Biblioteka „Kultury”, 381, Dokumenty, 49), s. 190.

⁷ J. Jankowska, „Solidarność” w *Polskim Radiu* [w:] *70 lat Polskiego Radia*, Warszawa 1995, s. 160.

⁸ AIPN, 0365/111, t. 2, Notatka biograficzna obywatela Czesława Dyganta, k. 148.

⁹ *Ibidem*, Notatka biograficzna ob. Wery Kamenz-Skwiecińskiej, k. 152.

¹⁰ *Ibidem*, Notatka biograficzna ob. Ewy Marii Kossakowskiej-Nowickiej, k. 160.

¹¹ *Ibidem*, Notatka biograficzna obywatela Jana Przyweckiego, k. 162.

¹² *Ibidem*, Notatka biograficzna obywatelki Elżbiety Zdzisławy Mamos, k. 159.

przemysłeni” sformułuje swą opinię, co będzie podstawą do wydania decyzji o jego dalszych losach. Dziennikarz ten rzeczywiście pisemnie przedstawił swe stanowisko w kwestiach, o które był wypytywany przez weryfikatorów, i przesłał je do Biura Kadr Komitetu ds. Radia i Telewizji, ale też do prymasa Polski Józefa Glempa, wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego, pośła Karola Małcużyńskiego i mecenasa Władysława Siły-Nowickiego. Ze względu na zaprezentowane w „stanowisku” poglądy Owsiański otrzymał wymówienie od 15 lipca 1982 r.

Weryfikacja w prasie

Najwięcej pracy mieli weryfikatorzy w Warszawie, gdzie pracowało bez mała dwie trzecie ogółu dziennikarzy krajowych. Do 20 stycznia 1982 r. zakończono weryfikację w „Expressie Wieczornym”, „Kulisach” (zostały zlikwidowane, mimo że zdążono zweryfikować jedynie połowę składu redakcji), „Trybunie Mazowieckiej” (ostatecznie została ona rozwiązana), czasopismach partyjnych („Nowe Drogi”, „Życie Partii” oraz „Ideologia i Polityka”). Zweryfikowano też dziennikarzy pism dziecięcych, Polskiej Kroniki Filmowej i Centralnej Agencji Fotograficznej. Trwała nadal czystka w pismach kobiecych. W stolicy miała ona stosunkowo łagodny przebieg. Do 15 lutego 1982 r. negatywnie zweryfikowano ok. 300 dziennikarzy, co stanowiło ok. 5 proc. całego warszawskiego środowiska.

Były jednak środowiska, w których czystki kadrowe przeprowadzono na zdecydowanie większą skalę. W przypadku „Wieczoru Wrocławia” negatywnie zweryfikowano aż 30 proc. jego dziennikarzy. Jeszcze ostrzej potraktowano zbuntowanych dziennikarzy zatrudnionych w prasie Stronnictwa Demokratycznego. W „Kurierze Polskim” na ponad 50 członków zespołu redakcyjnego zwolniono 14, a zawieszono kolejnych 7. Z kolei w „Tygodniku Demokratycznym” usunięto 9 spośród 21 zatrudnionych. Pozytywnie natomiast zostali zweryfikowani wszyscy dziennikarze z województw jeleniogórskiego i sieradzkiego.

Samoooczyszczenie „Kultury” i „Polityki”

Niekiedy weryfikacja wyglądała odmiennie. Czasem odbywała się oddolnie. Tak było np. w „Kulturze”, gdzie dziewięciu członków Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR złożyło legitymację partyjną (nie oddał jej jedynie redaktor naczelny), wobec czego pismo zlikwidowano, by je następnie wznowić, ale już jako miesięcznik z „oczyszczoną” redakcją.

Z kolei w „Polityce”, której redaktorem naczelnym był wicepremier Mieczysław F. Rakowski, 29 grudnia 1981 r. odbyło się jego burzliwe spotkanie z kolegium tygodnika. Część zespołu w proteście przeciw wprowadzeniu stanu wojennego postanowiła odejść.

Według niepełnych danych Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR z 22 stycznia 1982 r. miało to być 6 osób, a według Macieja Iłowieckiego – 13¹³. Ciekawym „smaczkiem” w tej kwestii jest półprywatny list rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana do Lesława Tokarskiego, kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, z 1 stycznia 1982 r. Dotyczył on weryfikacji, a właściwie niepoddawania jej trzech kolegów Urbana z okresu pracy w tygodniku „Polityka” (Krzysztofa Teodora Toeplitza, Daniela Passenta i Andrzeja Krzysztofa Wróblewskiego). Miał to być rewanż za ich zasługi w walce z „Solidarnością”. W przypadku dwóch pierwszych chodziło nie tylko o te jawne (czyli teksty sygnowane ich nazwiskiem), ale też o utajoną współpracę z władzami (opracowania dla władz, anonimowe teksty skierowane przeciwko związkowi). Nieco odmienny był przypadek Wróblewskiego. Urban zastosował tutaj zasadę „wróg mojego wroga jest moim przyjacielem”. Nie przeszkadzało mu nawet to, że dzien-

¹³ M. Iłowiecki, *Pół wieku w służbie...*, „Nowe Państwo” 2007, nr 2, s. 56.

nikarz ten opowiedział się, jako jedyny z wyżej wymienionej trójki, przeciw wprowadzeniu stanu wojennego. Wystarczyło, że między sierpniem 1980 a grudniem 1981 r. – jak pisał rzecznik prasowy rządu – „raczej grał po naszej stronie”. Oczywiście niepoddawanie części dziennikarzy upokarzającej procedurze weryfikacji miało być również inwestycją w przyszłość¹⁴.

Po latach...

Mimo upływu ponad ćwierć wieku w środowisku dziennikarskim weryfikacja przeprowadzona po 13 grudnia 1981 r. nadal budzi emocje. Tym bardziej że aktywne w zawodzie pozostają osoby z „obu stron barykady”. Na ogół jednak jest ona oceniana bardzo krytycznie, szczególnie przez osoby, którym złała karierę czy los. Warto w tym miejscu przypomnieć chociażby wypowiedź Waldemara Wiśniewskiego (wiceprzewodniczącego Syndykatu Dziennikarzy Polskich TVP) z listopada 2004 r.: „Niestety w środowisku dziennikarskim nadal funkcjonują osoby, które w stanie wojennym zachowały się, mówiąc delikatnie, w sposób niegodny. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest choćby wybór weryfikatorów – pana Ulickiego i Sławińskiego – na członków K[rajowej] R[ady] R[adiofonii] i T[elewizji]. Byłoby dobrze, gdyby tacy kandydaci najpierw rozliczyli się ze swoich zachowań w PRL, a dopiero później odnajdywali się w III RP”¹⁵. W podobnym duchu wypowiadała się Iwona Śledzińska-Katarasińska, posłanka Platformy Obywatelskiej i przewodnicząca sejmowej komisji kultury i środków masowego przekazu: „Mimo że od czasów stanu wojennego minęło tyle lat, to weryfikatorzy chodzą, żyją, mają się nieźle, ubiegają się o publiczne stanowiska i zaszczyty. Są wybierani do różnych gremiów. Natomiast czegoś równie obrzydliwego jak weryfikacja w środowisku dziennikarskim nie ma”¹⁶.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że weryfikacja dziennikarzy w stanie wojennym stała się przedmiotem śledztw prokuratorów Instytutu Pamięi Narodowej. Dotyczą one nadużycia władzy przez członków komisji weryfikacyjnych. Przykładem jest postępowanie Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi „w sprawie dokonanego w okresie od stycznia do marca 1982 r. w Łodzi i regionie łódzkim przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w stosunku do co najmniej 35 dziennikarzy złośliwego naruszenia praw pracowniczych, przez podjęcie z przyczyn politycznych decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy, oraz pomocnictwa do tego czynu przez członków wojewódzkich komisji weryfikacyjnych, jak też przekroczenia swoich uprawnień przez osoby pełniące funkcje kierownicze w Łódzkim Ośrodku Telewizyjnym i Rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi”¹⁷. Zostało ono wszczęte 9 maja 2005 r. na podstawie zawiadomienia złożonego przez Zarząd Główny SDP oraz zwolnionych w okresie stanu wojennego z pracy dziennikarzy z Łodzi, Warszawy i Gdańska. Siedmiu osobom przedstawiono zarzut popełnienia zbrodni komunistycznej. Wobec części z nich postępowanie zostało umorzone, ale czworo uznano za winnych postanowieniem Sądu Rejonowego w Łodzi z 19 grudnia 2007 r., jednocześnie na mocy amnestii z 1989 r. postępowanie karne wobec tych osób zostało umorzone.

¹⁴ Więcej na ten temat zob. G. Majchrzak, *Nagroda za zwalczanie „Solidarności”*, „Rzeczpospolita”, 3 I 2007, s. A9.

¹⁵ *Chcemy wiedzieć, kto szkodził dziennikarzom*, „Życie”, 23 XI 2004.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Oddziałowa Komisja [Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu] w Łodzi, Śledztwo w sprawie funkcjonariuszy państwa komunistycznego naruszających prawa pracownicze 35 dziennikarzy, Łódź, 7 I 2009 r., http://ipn.gov.pl/porta1/pl/198/6362/Sledztwo_w_sprawie_funkcjonariuszy_panstwa_komunistycznego_naruszajacych_prawa_p.html.